

## Portowcy zespołu Gdańsk-Gdynia wykonali plan roczny

W ostatnim dniu listopada br., tj. na 31 dni przed terminem Zarząd Portu Gdańsk-Gdynia wykonał zadania przedladunkowe, objęte narodowym planem gospodarczym 1953 roku. W dziale przedladunków najbardziej pracowitymi towarów plan roczny został znacznie przekroczony. I tak np. w drzewnie — plan roczny wykonano dotychczas w 109 proc., w drewnie — w 106 proc. i w przedladunkach zboża — w 112 procentach.

W dziedzinie obniżki kosztów własnych uzyskano następujące sukcesy: w dziale przedladunków węgla — około 6 proc., w rudzie — 10 proc., w zbożu około 36 proc. oraz w innych usługach przedladunkowych — 24 procent. Wydajność pracy wzrosła o około 7 procent.

Osiągnięcia te uzyskano w oparciu o świadomy wysiłek całej załogi portowej w walce o przedterminowe wykonanie zadań Planu 6-letniego w dziedzinie gospodarki morskiej. Wielką pomoc w pracy naszych portowców — stanowiło stosowanie produkcyjnych metod nowatorskich i realizacja długoterminowych zobowiązań. (bj)

## Dobrobyt nasz zależy od naszej gospodarskiej zapobiegliwości Chłopi z Wicka meldują Bolesławowi Bierutowi o podjęciu Czynu Przedzjazdowego

Podając apel o wzmożenie produkcji dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, rzucony przez przodujące zakłady pracy z całego kraju, chłopcy z gromady Wicka w powiecie leborskim napisali list do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierutów, w którym czytamy m. in.:

„Gromada nasza, w której jesteśmy osadnikami prawie ze wszystkich zakątków naszego kraju, zawsze na czas realizuje wszystkie swe zobowiązania, ażeby tym zadokumentować swoją postawę w walce o lepsze jutro, w walce o wykonanie naszych planów, w walce o pokój”.

Następnie chłopcy piszą o wielkiej pomocy, jaką otrzymali od państwa na zagospodarowanie się, o opiece agrotechnicznej i zootechnicznej, o opiece nad ich zdrowiem i trosce o ich byt, z jaką spotykają się na każdym kroku.

„Mamy w naszej gromadzie — piszą dalej chłopcy z Wicka — szkołę 7-klasową, przedszkole, świetlicę, bibliotekę, stół kino, radowe, sklepy, oświetlenie elektryczne, wodociąg i wszystko to, co znosi różnicę pomiędzy warunkami życia na wsi i w mieście”.

Mieszkańcy Wicka piszą dalej, że przez wdzięczność za tę opie-

kę ze strony państwa starają się jak najlepiej wywiązywać z obowiązków.

„Planowy skup zboża wykonaliśmy w 100 proc. do 1 września, skup ziemniaków, przekraczając o 50 proc., wykonaliśmy do 1 października, mleko każdy z nas odstawia z nadwyżką, a są i tacy, którzy odstawiają ponad 8000 litrów. Żywiec i podatki są realizowane na czas, orki zimowe są już od dwóch tygodni wykonane w całości, a zbiory okopowych dochodzą w tym roku do 600 q, buraków i 300 q ziemniaków z hektara”.

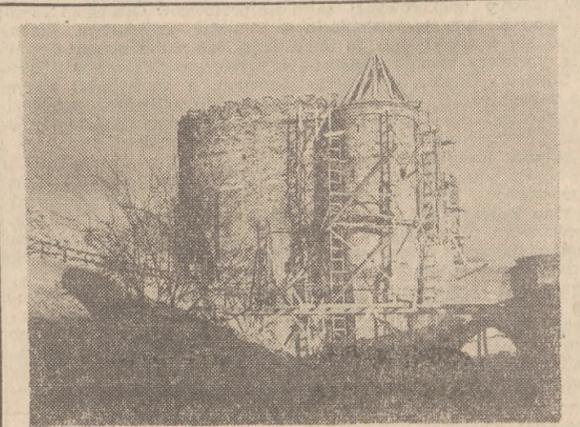
W zakończeniu swego listu do Bolesława Bierutów chłopcy z Wicka donoszą o podjęciu szeregu cennych zobowiązań:

„Byłoby rogacie w ciągu lat 1954 i 55 podnieść o 30 proc., jutowinę i cielęta do dalszej hodowli o 50 proc., owce i drób o 100 proc. W ciągu tych dwóch lat uprawić całkowicie, odnowiając, 25 ha łąk trwałych i 15 ha pastwisk. Orki i podorywki wykonywać stale zaraz po sprzągnięciu zbóż i okopowych, stosować należyte nawożenie i mechaniczną uprawę. Raz w miesiącu w gminnej świetlicy organizować wymianę doświadczeń, słuchając fachowych pogadarek z dziedziny agro i zootechniki i służby zdrowia. W wyniku właściwej pielęgnacji podnieść wydajność z ha w latach 1954 i 55 o 2 kwintale w zbożach kłosowych i 40

kwintali w okopowych, biorąc za podstawę zbiory z roku bieżącego. W ciągu najbliższego roku uporać się z obojętnością, podwórza i budynki tak, aby gromada Wicka świeciła przykładem wszystkim innym wioskom.

Zapewniamy Cię, Drogi Nauczycielu, że zobowiązania swe przekroczymy. Dobrobyt nasz zależy od naszej gospodarskiej zapobiegliwości, a któż nie chce być mądrym i zapobiegliwym gospodarzem.

Do współzawodnictwa w tej pracy powołujemy wszystkie gromady województwa gdańskiego”.



Prace przy rekonstrukcji dawnych murów obronnych i Barbakanu na Starym Mieście w Warszawie mają być zakończone do lipca 1954 roku.

Na zdjęciu: fragment murów obronnych i Barbakanu w budowie. CAF — fot. Szyperko.

## Rozbieżności między Stanami Zjednoczonymi a Francją i Anglią w sprawie noty radzieckiej dotyczącej konferencji czterech mocarstw

MOSKWA (PAP). W przeglądzie prasy światowej w związku z ostatnią notą radziecką w sprawie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, podanym przez agencję TASS, czytamy m. in.:

### Mocarstwa zachodnie wymieniają opinie na temat noty radzieckiej

Dziennik „Star” donosi, że pierwszą rozbieżność między Stanami Zjednoczonymi a Anglią i Francją wynika z sprawy terminu odpowiedzi na notę radziecką. Podczas gdy Anglia i Francja uważają — stwierdza „Star” — że odpowiedzi należy wystosować przed rozpoczęciem konferencji na Bermudach, Stany Zjednoczone proponują, aby odpowiedzieć

na notę po konferencji bermudzkiej. Powyższe stanowisko departamentu stanu USA w tej sprawie napotyka sprzeciw ze strony Francuzów i Anglików.

„Dyplomaci, określający strategię amerykańską — pisze „Star” — nie pozostawili najmniejszej wątpliwości, że są przeciwni wyrażeniu zgody” na notę radziecką. Mimo to przyznają, że nota radziecka „zmieniła charakter konferencji na Bermudach”.

Anglia akceptuje Berlin jako miejsce konferencji. Dzienniki angielskie wskazują na odmianę reakcji, z jaką spotkała się nota radziecka w Stanach Zjednoczonych i w Europie zachodniej.

Agencja Reutersa podaje, iż „między trzema mocarstwami zachodnimi dokonano już wstępnej wymiany poglądów na temat ostatecznej noty radzieckiej. O ile wiadomo — stwierdza agencja Reutersa — Anglia nie sprzeciwia się propozycji Rosji, aby Berlin był miejscem spotkania”.

Laniel za udziałem Chin w konferencji. „Zgodnie z doniesieniami z Paryża — wskazuje dalej agencja Reutersa — premier francuski Laniel będzie nalegał, aby sojusznicy zachodni zgodzili się na przeprowadzenie konferencji pięciu mocarstw z udziałem Chin komunistycznych, czego domagają się Rosjanie”.

Dziennik „Reynolds News” pisze: „Anglia dawno już powinna była wraz z Francją lub bez Francji oświadczyć Ameryce, iż światowa opinia publiczna nie ścierpi dłużej obstrukcyjnej taktyki wobec każdej próby zwołania konferencji wielkich mocarstw, mającej na celu osiągnięcie pokojowego uregulowania spornych problemów”.

### Posłowie konserwatywni i labourystowscy popierają propozycję radziecką

„News of World” zamieszcza artykuł posła do Izby Gmin z ramienia Partii Konserwatywnej Roberta Boothby, który stwierdza, że „bez udziału Chin Ludowy nie może być trwałym pokojem”.

„Reynolds News” podkreśla, że 32 posłów z ramienia Partii Labourystowskiej poparło rezolucję Crossmana i Wilsona proponującą „odbyte konferencji przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw bez jakichkolwiek warunków wstępnych, zgłoszonych przez jedną lub drugą stronę”.

### Plany marionetek amerykańskich

PEKIN (PAP). Jak podkreśla Agencja Nowych Chin powołując się na doniesienia agencji zachodnich, Li Syn Man po powrocie z Tajwanu oświadczył, że omówił z przedstawicielami Kuomintangu sprawę „współpracy wojskowej”.

Z doniesień agencji zachodnich wynika, że głównym tematem rokowań Li Syn Mana i Czang Kal-szeka była sprawa organizowania nowych prowincji przeciwko Chińskiej Republice Ludowej i Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. Li Syn Man wyraził gotowość do rozmów z Czang Kal-szkiem nie opuszcza Korei i „nie oddałby chińskich ochotników ludzko-wych nie będą w najbliższym czasie wycofane z Korei północnej. To wojska południowo-koreańskie wznowią działania wojenne”.

## Prezydent Ho Szi Min o wojnie w Wietnamie

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi ze Sztokholmu, że dnia 29 listopada dziennik szwedzki „Expressen” opublikował wywiad z prezydentem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi Minem.

Dziennik „Expressen” z inicjatywą swego korespondenta w Paryżu, Leftgrena, wysłał depeszę do Ho Szi Mina za pośrednictwem poselstwa Wietnamskiej Republiki Demokratycznej w Pekinie. Poniżej podajemy tekst pytań i odpowiedzi Ho Szi Mina opublikowanych w dzienniku szwedzkim.

**PYTANIE PIERWSZE:** Ostatnia debata w Zgromadzeniu Narodowym dowiodła, że wielu francuskich polityków pragnie doprowadzić do uregulowania konfliktu indochińskiego w drodze bezpośrednich rokowań z rządem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Czy można liczyć na to, że to pragnienie, które ogarnia w jeszcze większym stopniu cały naród francuski, zostanie pozytywnie przyjęte przez Pana i rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej?

**ODPOWIEDZ:** Wojna została narzucona przez rząd francuski narodowi wietnamskiemu, który był zmuszony chwycić za broń i bohatersko walczyć w ciągu 7-8 lat, biorąc swej niezawisłości na rodowej i swej woli pokoju. Jeżeli kolonizatorzy francuscy będą kontynuowali swą zaborczą wojnę, naród wietnamski jest zdecydowany prowadzić wojnę patriotyczną aż do zwycięstwa. Jeżeli zaś rząd francuski wyciągnął wniosek z kilku lat wojny i pragnie zawarcia rozejmu i rozwiązania problemu indochińskiego w drodze rokowań, to rząd i naród Wietnamskiej Republiki Demokratycznej gotowe są rozpatrzyć propozycję francuską.

**PYTANIE DRUGIE:** Czy istnieje obecnie możliwość dla zawarcia rozejmu i na jakich warunkach?

**ODPOWIEDZ:** Rząd francuski powinien zaprzestać działań wojennych. Wówczas rozejm stanie się rzeczywistością. Podstawą ta-

## Piec martenowski dla Nowej Huty jeden z największych w Europie wykonany przed terminem

GLIWICE (PAP). Załoga Hutniczych Zakładów Remontowych w Gliwicach doniosła o realizacji swego zobowiązania przedzjazdowego, ukończywszy 4 dni przed terminem montaż konstrukcji nowego potężnego agregatu dla Nowej Huty — przeciwnego pieca martenowskiego, największego w Polsce i jednego z największych w Europie.

Budowa tego agregatu została skrócona dzięki wzmocnieniu wysiłkowi robotników wszystkich wydziałów.

### Nasz komentarz

## Doniosłe uchwały wiedeńskie

Musiaby być dotknięty ślepotą polityczną człowiek, który nie dostrzeży potężnego wpływu, jaki na bieg wydarzeń międzynarodowych wywiera dziś światowy ruch pokoju.

Podlegające wojenni dokładają wielu wysiłków w celu zastrzeżenia sytuacji międzynarodowej, pomnożenia konfliktów między poszczególnymi narodami i wywołania wojny. Jednakże oczywiście jest, że złowrogi intrygi i machinacje siewców wojny napotykać rosnący i potężniejszy opór narodów młotujących pokój, że prowokacje wojenne zderzają się z najrozsądniejszymi formami ofensywnej, dynamicznej akcji obozu pokoju i że ze starć tych obrońców pokoju wychodzą zwycięsko, a ciemne siły wojny zmuszone są cofać się i ustępować.

Nie znaczy to, oczywiście, że walka jest już wygrana, że imperialistyczny obóz podlegający wojennym został pokonany, że minęło groźne niebezpieczeństwo zawieszone przez „kartel śmierci” nad ludzkością. Ale znaczy to, że walka jest skuteczna, że twórcza wola pokoju, którą ożywiło setki milionów ludzi na całym świecie — zdolna jest pokrzyżować i zniweczyć plany wojny i załagdy.

Zakończone właśnie w Wiedniu obrady V sesji Światowej Rady Pokoju dostarczyły wielu dowodów skuteczności walki o pokój i uzbrojeni narodów świata w nowy ładunek energii, otuchy i środków do walki przeciwko imperialistycznym siłom, opętanym szaleństwem wojny.

Ponad trzysta delegatów z 59 krajów — oto liczby, które świadczą o reprezentatywności i geograficznym zasięgu tego nieznanego do tej pory w historii ruchu. Byli tam przedstawiciele wszystkich ras, różnych kolorów skóry, delegaci narodów najbardziej przodujących w dziedzinie kulturalnej i ekonomicznej, jak również wysłannicy narodów zatrzymanych w rozwoju przez ucisk kolonialny.

Szeroki wachlarz ludzi najrozmaitszych zawodów, wyznawców różnych kultów religijnych, zwolenników najrozmaitszych systemów politycznych był miarą, jak głęboko w życie narodów wrosła idea walki o pokój. Mimo dzielących ich różnic, wszyscy ci ludzie zgodni są co do podstawowej prawdy: nie wolno dopuścić do nowej rzezi światowej, narody mogą żyć obok siebie w przyjaźni, niezależnie od ustroju gospodarczego, w jakim żyją same, wszystkie zaś sporne sprawy międzynarodowe mogą i powinny być załatwiane drogą rokowań.

Ta podstawowa prawda, stanowiąca od lat fundament pokojowej polityki Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, w ten sposób została ratyfikowana, została zatwierdzona przez 59 narodów, reprezentowanych przez najbardziej aktywne, ofiarne i świadome politycznie siły społeczne tych narodów.

W toku obrad stwierdzono, że rozejm w Korei, do którego zmuszone zostały Stany Zjednoczone, był wynikiem powszechnego

## Sensacyjne zeznania oficera angielskiego

LONDYN (PAP). Niedawno w Nairobi (Kenia) odbył się proces przeciwko oficerowi angielskiemu Griffithsowi, oskarżonemu o zamordowanie dwóch Murzynów. Proces ujawnił fakty brutalnego znęcania się żołdackiej angielskiej nad ludność Kenii. Griffiths zeznał, że między oddziałami wojskowymi w Kenii stosowane jest „współzawodnictwo”, kto zabije więcej Murzynów, żołnierze za morderstwo dokonane na Murzynie otrzymują wynagrodzenie pieniężne w wysokości 5 szillingów.

Zeznania Griffithsa wywołały oburzenie „Zoboczenie” angielskiego. Labourysta, członek parlamentu Foot oświadczył, że fakty ujawnione w czasie procesu w Nairobi są tak wstrząsające, że ścinają krew w żyłach”.

# Wielki dzień portowców Gdańska i Gdyni

## Dwa sztandary na własność — dwa proporce przechodnie — oto bilans III kwartału

W pięknie udekorowanej sali w Domu Kultury w Wisłoujściu zebrał się w sobotę dnia 28 ub. mies. portowcy zespołu portowego Gdańsk - Gdynia, by uroczystie zakończyć III etap międzyzakładowego współzawodnictwa pracy. Uroczystość zagrał przewodniczący Rady Zakładowej z Nowego Portu Orzechowski, udzielał następnego głosu przewodniczącemu Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Pracowników Żegluga, Pietrzakowi, który ogłosił: ● zwycięstwo Portu Gdańsk - Gdynia nad załogą portu Szczecina w międzyportowym współzawodnictwie pracy, a tym samym zdobycie sztandaru przechodniego, po 5-ciookrotnym niekolejnym zwycięstwie, na włas-

ność portowców Gdańska i Gdyni; ● ponowne zwycięstwo Rejonu Gdańskiego nad Rejonem Gdynia we współzawodnictwie międzyrejonowym, a w związku z tym przekazanie sztandaru przechodniego portowcom gdańskim również na własność; ● drugie kolejne zwycięstwo Klubu Racjonalizacji przy ZPGG w Nowym Porcie we współzawodnictwie pracy między portami morskimi, na podstawie którego przechodzi proporce pozostaje w Nowym Porcie; ● zwycięstwo zespołu portowego Gdańsk - Gdynia we współzawodnictwie międzyzakładowym, prowadzonym pomiędzy pracownikami ZPGG i CHZ „Węglokoks” ze

zofundowanego przez ZG ZZZP oraz ● zwycięstwo ZPGG Rejon Gdynia we współzawodnictwie między wszystkimi przedsiębiorstwami resortu, w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. W imieniu załogi portu szczyńskiego przodujący dźwigowy, odznaczony złotą odznaką przodownika pracy, ob. Skrzypek, przekazał portowcom Gdańska i Gdyni życzenia dalszej owocnej pracy w realizacji Planu 6-letniego.

Naczelny dyrektor Zarządu Portu Gdańsk - Gdynia, ob. Dąbrowski, mówił następnie o stale wrażliwych osiągnięciach załogi w zakresie przyspieszenia obsługi statków i wagonów, o systematycznym wzroście wydajności, na podstawie którego wskaźniki planowe na rok 1953 mogły być przekroczone o 6 proc., wspomina o ponadplanowej akumulacji finansowej, dającej w roku bieżącym gospodarce państwowej około 8 mln. zł. o stałej tendencji zmniejszenia wypadkowości i w związku z powyższym o przedterminowym wykonaniu planów państwowych przedaunku drobnicy, drewna i zboża.

— Osiągnięcia te były możliwe — oświadczył mówca — dzięki wzrostowi świadomości politycznej załogi, podjęciu długookresowych zobowiązań, socjalistycznemu współzawodnictwu pracy, stosowaniu przodujących metod radzieckich, oraz szerszemu i smielszemu stosowaniu mechanizacji w pracy portowej.

Nie wolno jednak poprzestać na tym, co jest. Trzeba w przyszłości jeszcze bardziej walczyć o obniżkę kosztów, o postęp przy przyspieszeniu odpraw statków, o poprawę bytu i warunków mieszkaniowych robotników, o podnieś-

nie na wyższy poziom życia kulturalnego.

Nastąpiła uroczysta chwila wręczenia przez przewodniczącego ZG ZZZP sztandarów i proporców, a następnie przewodniczący Zarządu Okręgu ZZZP Kubański wręczył przodownikom i organizatorom morskich współzawodnictwa pracy nagrody. Otrzymał je następujący przodujący robotnicy:

z Rejonu Gdańsk — Marian Leszczyk, Ireneusz Zdrojewski, Franciszek Gierszewski, Józef Kaspelek, Henryk Saganowski, Jan Czepukojć, Józef Mizera, Franciszek Kropidłowski;

z Rejonu Gdynia — Aleksander Rzepka, Franciszek Bieliński, Feliks Wesierski, Franciszek Wolf, Leon Zarach, Stanisław Smola, Bolesław Śniadach, Józef Łukaszewski.

L. Grzenia

# Delegacja naukowców MIR wróciła ze Związku Radzieckiego

Do Gdyni na pokładzie statku badawczego „Michał Siedlecki”, również z kilkunastu delegacji naukowców z Morskiego Instytutu Rybackiego z dr. Waleria Ciegiewiczem na czele. Wizyta polskich naukowców w ZSRR miała na celu wymianę doświadczeń między Morskim Instytutem Rybackim w Gdyni a podobną placówką tego rodzaju w Związku Radzieckim — Wszelkoczym Instytutem Naukowo-Badawczym Instytutem Rybołówstwa Morskiego i Oceanografii („WNIRO”) — w szczególności zaś z jej oddziałem lotewskim w Rydze.

Naukowcy nasi, którzy spotkali się z niezwykle serdecznym przyjęciem, uczestniczyli w posiedzeniach rady naczelnej oddziału rybskiego „WNIRO”, podczas których dokonano wzajemnej wymiany doświadczeń osiągniętych w pracach naukowo-badawczych z zakresu rybołówstwa.

L. Grzenia

Wizyta polskiej delegacji naukowców w ZSRR, oświadczył m. in.: „Wizyta w Rydze ogromnie wzbogaciła nasze doświadczenia. Nasi radzieccy przyjaciele udostępili nam swój dorobek, który będzie dla nas wielką pomocą w działalności badawczej. Stwierdziliśmy, że naukowcy radzieccy żywo interesują się naszą pracą i wyrażają się o niej z uznaniem. W czasie wizyty w ZSRR widzieliśmy również imponującą rozbudowę lotewskiej republiki. Tak wszechstronny rozwój gospodarki, nauki i kultury, jaki podziwiamy, jest możliwy tylko w kraju socjalizmu, gdzie idea pokoju i troska o człowieka przysięga wszelkim poczynaniom”.

# Nowe propozycje koreańsko-chińskie w sprawie konferencji politycznej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Pannun-odżonu:

W dniu 30 listopada odbyło się posiedzenie plenarne delegacji obu stron prowadzących rozmowy wstępne w sprawie konferencji politycznej.

Delegat Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Ki Suk Bok wysunął nowe propozycje w sprawie składu, terminu i miejsca zwołania konferencji politycznej.

Propozycje te przewidują m.in. że w konferencji politycznej wezmą udział na równych prawach przedstawiciele obu stron walczących, które podpisały rozejm w Korei, a więc Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna i Chińska Republika Ludowa z jednej strony oraz Stany Zjednoczone i 16 krajów, których siły zbrojne walczyły pod dowództwem wojskowym ONZ z drugiej strony.

Wszystkie uchwały konferencji politycznej będą podejmowane za jednogłosem zgodą obu stron.

W celu pomyślnego przebiegu obrad konferencji politycznej zaprosił przedstawicieli pięciu państw neutralnych, a mianowicie Związku Radzieckiego, Indii, Indonezji, Pakistanu i Burmy. Przedstawiciele państw neutralnych będą brali bez żadnego ograniczenia udział w dyskusjach nad wszystkimi sprawami znajdującymi się na porządku dziennym, lecz nie będą uczestniczyli w głosowaniu nad uchwałami.

Konferencja polityczna odbędzie się w Delhi w Indiach i rozpocznie swe obrady 28 grudnia 1953 r.

Porządek dzienny konferencji będzie następujący:

- a. Sprawa jeńców wojennych;
- b. Sprawa wycofania wszystkich obcych sił zbrojnych z Korei;
- c. Sprawa pokojowego uregulowania problemu koreańskiego;
- d. Inne związane z powyższymi sprawami zagadnienia.

Delegat Chińskiej Republiki Ludowej Huang Hua poparł w całej pełni propozycje wysunięte przez Ki Suk Boka.

Delegat Stanów Zjednoczonych Dean upierał się przy swym nierozważnym stanowisku, że Związek Radziecki nie może rzekomo być uważany za kraj neutralny i brać w tym charakterze udziału w konferencji politycznej.

Przedstawiciele strony koreańsko-chińskiej odparły z całą stanowczością pozbawione wszelkich podstaw i oszczerze „argumenty” delegacji amerykańskiej. Wówczas Dean wystąpił z wnioskiem, aby odroczone obrady do dnia 2 grudnia, gdyż pragnie porozumieć się ze swym rządem i rządami 16 krajów, na co strona koreańsko-chińska wyraziła zgodę.

# Z narady aktywu księgarskiego WZGS i Domu Książki

## Właściwa książka do rąk właściwego czytelnika

„Zadanie podniesienia planów w drobnych gospodarstwach chłopskich polega w niemalym stopniu na szerokim i umiejętnym rozpowszechnianiu nowoczesnej wiedzy rolniczej” — to zdanie z referatu Bolesława Bieruta postawił sobie jako wytyczną obradujący w dniu 26 ub. m. aktyw księgarski Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i Domu Książki.

Tematem obrad stało się zagadnienie upowszechnienia książki, zwłaszcza fachowej, na wsi.

Zarówno z referatu, jak i z dyskusji wynikało, że mimo lepszej realizacji zadań, wyższego procentowo wykonywania planów, wreszcie zwiększonych znacznie dochodów punktów sprzedaży książek w GS — zadanie upowszechnienia książki i prasy na wsi nie zostało należycie wykonane. Nie dosyć, że instruktorzy Domu Książki czy sprzedawcy z GS nie potrafili zachęcić chłopów do kupowania książek, nie dość, że niejednokrotnie zaniedbywali i lekceważyli swoje obowiązki, ale akcją upowszechnia-

nia książki nie objęto szeregu gmin — np. półwyspu helskiego i wielu zespołów rybackich, jak „Arka” we Władysławowie.

### Książka — to nie „zwykły towar”

Jakie są przyczyny tego stanu rzeczy?

Najważniejszą może przyczyną, jak stusnie zauważył dyrektor Domu Książki Brudinger, jest to, że książkę uważano za towar — jak każdy inny, a nawet za towar gorszy niż inne, traktując to zagadnienie na marginesie całego szeregu „ważniejszych spraw”. Rezultat był taki, że dostarczone do GS książki personel często spychał w najciemniejszy kąt, nie troszcząc się o estetyczny wygląd stoiska. Na pytanie klientów o taką czy inną książkę odpowiadano krótko i niefrasobliwie: „nie ma”. A tymczasem pewne książki, zwłaszcza broszury polityczno-społeczne dezaktualizowały się, rezerwy zaś rosły.

Przykładem takiej niewłaściwej postawy w stosunku do zagadnienia upowszechnienia książki są GS w Straszewie, Starym Targu, Dzierżoniu, kilka GS w powiecie kwidzińskim.

Na skutek takiej postawy możliwe były takie wypadki, jak przetrzymywanie tygodnika w magazynach nie rozpakowanych książek, jak odesłanie przez GS-y w Mierzyszynie, Starogardzie i Sadlinkach transportu książek z adnotacją, że są „niechodliwe”.

Warto zaznaczyć, że wśród tych książek były takie pozycje, jak „Lalka” i „Faraon” Prusa, czy „Podręcznik pszczołarstwa” poszukiwany w całej Polsce!

### Brak współracy i pogon za ilością

Drugą ważną przyczyną był brak kontroli i współpracy między Domem Książki, WZGS i „Ruchem”, który kolportuje na wsi prasę. Instruktorzy z ramienia „DK” pozostawieni sami sobie.

pozbawieni pomocy i kontroli swoich organów nadziednych, częstokroć zapominali o swojej roli ograniczając się do starania o ilościowe wykonanie planu. W pogoni za tymi wynikami zapomniano o propagowaniu czytelnictwa — tracono kontakt z czytelnikami wiejskim. Instruktorzy czy pracownicy GS, nie orientując się, co chłop chciałby czytać, zamawiali najbardziej popularne tytuły lub mechanicznie rozdzielali otrzymane książki do poszczególnych gmin bez zwrócenia uwagi na zainteresowania ludności.

Na brak orientacji w terenie wpłynęło także słabe powiązanie z organizacjami masowymi i z nauczycielstwem, które jest przecież najofiarniejszym kolporterem książek.

Brak współpracy między zarządami GS, instruktorami i powiatowymi radami czytelnictwa sprawiły, że w ramach za sięgu PZGS Wejherowo mogli wa była taka rozpiętość planu: Puck — 130 proc. — Chwaszczyno — 10 proc.!

### Nie tylko sprzedawca, ale i agitator

Ze taka współpraca jest możliwa i co ona daje, wykazał instruktor PZGS Kościerzyna. Potrafił on skupić wokół siebie ludzi, nawiązać współpracę z nauczycielstwem, a w wyniku tego — 90-ty miesięczny rezerwa książkowy zmniejszył do 7 tys.

O tym, że taka współpraca jest możliwa, świadczy praca GS w Kamienicy Szlacheckiej, Kartuzach — Wsi, Sierakowicach i Tzewie.

O tym, że są sprzedawcy traktujący poważnie swoją rolę w upowszechnianiu książki, świadczy wypowiedź ekspedientki z Leby — Teresy Mroczek. Ta młoda dziewczyna stwierdziła, że praca jej jest trudna, bo musi włożyć wiele zapału i taktu, żeby umiejętnie podejść do klienta, zachęcić go do nabycia książki, doradzić, co ma kupić. Ale w wyniku tego — mimo „martwego” sezonu trwającego obecnie w Lebie — sprzedaje miesięcznie książki na sumę 1.000 zł.

Bo powiedzmy sobie szczerze: czytelnika i klienta wiejskiego często sobie lekceważono. Propaganda Domu Książki szła głównie w kierunku pozyskania czytelnika w mieście. Na wieś posyłano najtań-

### Wnioski nie trudno wyciągnąć

Dawno minęły jednak czasy, kiedy nasz chłop był biedny, ciemny i zahukany, kiedy nie chciał kupować książek. Teraz jest inaczej. Za dowód niech posłuży doświadczenie instruktora Doktorowicza z PZGS Gdańsk.

Mimo niedowierzających uśmiechów personelu z „DK” — Doktorowicz wziął w teren kilka egzemplarzy „500 lat malarstwa polskiego”. Nie tylko, że je w ciągu tygodnia sprzedał, ale otrzymał zamówienie na kilkanaście dalszych egzemplarzy.

Czytelnik wiejski pragnie dziś takich książek, jak czytelnik w mieście: estetycznych i starannie wydanych, zarówno książek beletrystycznych, jak światopoglądowych i fachowych.

IX Plenum KC PZPR postawiło przed aktywnym politycznym i społecznym zadaniem podniesienia warunków materialnych i poziomu kulturalnego ludności miast i wsi IX Plenum pomogło także zrozumieć aktywności księgarskiemu naszego województwa popełnione przez siebie błędy i przewyżczyły je.

Powzięte na naradzie postanowienia w sprawie przeszkolenia personelu księgarskiego GS, wykorzystania do celów propagandy radiowęzłów i prasy, wyjazdy w teren reklamowego bibliobusów, szeroka współpraca z nauczycielstwem i organizacjami masowymi, włączenie do akcji upowszechniania książki aparatu delegatury Ministerstwa Skupu, instruktorów rolnych i członków służby zdrowia, wreszcie opieka poszcze gólnych sklepów księgarskich Domu Książki nad słabszymi GS — zadania niewątpliwie pomyślne rezultaty.

„Właściwa książka do rąk właściwego czytelnika” — to hasło powinno stać się bodźcem dla aktywności księgarskiego. Książka powinna stać się dla czytelników wiejskich pomocnikiem i doradcą, mówiącym, jak uzyskać lepsze i wyższe plony, czynnik zwiększającym ich świadomość polityczną i społeczną i wreszcie przyjaciele, do którego zawsze chętnie się wraca.

Teresa Sobolewska

### Opinia francuska przyjął wywiad Ho Szi Mina z najwyższym zainteresowaniem

PARYŻ (PAP). Cała prasa paryska komentuje wywiad udzielony przez prezydenta Wietnamskiej Republiki Demokratycznej

Ho Szi Mina dziennikowi szwedzkiemu „Expressen”.

Demokratyczna opinia publiczna przyjęła ten wywiad z wielkim zadowoleniem. Dziennik „Liberation” stwierdza, że rząd francuski powinien natychmiast podjąć kroki w celu przeprowadzenia rokowań, nie dopuszczając do żadnej ingerencji zagranicznej. „Zaprzestanie ognia i zawarcie rozejmu na froncie francusko-wietnamskim — pisze „Liberation” — dotychczas wyłącznie stron walczących. Rokowania prowadzić mogą tylko ci, którzy walczą z sobą — Francuzi i Wietnamczycy. Oświadczenia otwarcie, że Eisenhower nie może zakazać rządowi francuskiemu zawarcia rozejmu z Ho Szi Minem”.

Prawicowa prasa burżuazyjna również uznaje konieczność pokojowych rokowań, motywując swe stanowisko tym, że i tak w kazali wydarzenia, francuski korpus ekspedycyjny nie jest w stanie przy pomocy działań wojennych doprowadzić do rozwiązania konfliktu na swoją korzyść. Dziennik „Figaro” podkreśla, że wywiad Ho Szi Mina jest „ważnym wydarzeniem”. „Aby położyć kres tej wojnie, — pisze „Figaro” — która stała się wojną wyniszczenia, konieczne jest pokojowe rozwiązanie konfliktu”. „Figaro” wspomina jednak równocześnie o tzw. „zobowiązaniach Francji wobec państw stowarzyszonych”.

Dzienniki publikują również oświadczenia niektórych polityków w związku z wywiadem Ho Szi Mina. Sekretarz stanu do spraw państw stowarzyszonych Jaquet, który powrócił niedawno z Indochin, oświadczył, iż wywiad Ho Szi Mina, „jest wydarzeniem o ogólnie światowym znaczeniu”. Jednakże kanclerka premiera Lanella „pośpiesznie opuściła komunikat, w którym stwierdza, iż oświadczenia Jaqueta nie można rozpatrywać jako wyrażającego stanowisko rządu”.

„Monde” i „Paris Presse” zamieszczają wiadomości o panice, jaka powstała w kołach zbliżonych do Bao Daia w związku z wywiadem Ho Szi Mina.

### Delegacja handlowa NRD przybyła do Moskwy

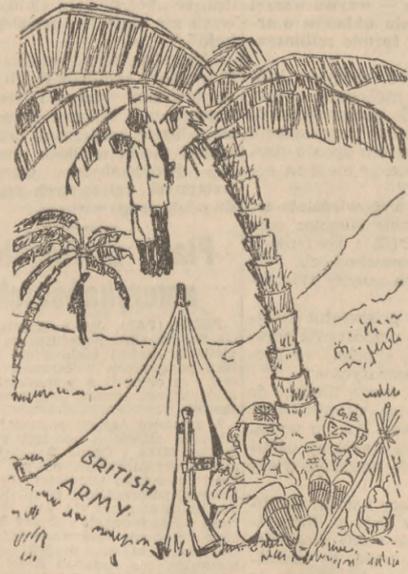
MOSKWA (PAP). Przybyła do Moskwy delegacja handlowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z ministrem handlu zagranicznego i miastostrefowego — K. Gregorem na czele.

### Strajk w drukarniach w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). W dniu 28. 11. rozpoczął się strajk członków związku zawodowego kliszarzy, pracujących w największych pismach nowojorskich. Około 20 tys. członków innych związków zawodowych — reporterów, drukarzy, telefonistów prasowych itd. — poparło strajk kliszarzy. Wskutek strajku kilka dzienników nowojorskich nie ukazało się w dniu 29. 11.

# Satyra polityczna

W Kenii zależe terror okupantów angielskich. Jak donosiła prasa brytyjska, ostatni tydzień był bardzo „owocny”, gdyż stracono tam przeszło stu Murzynów.



W KENII

— Tak, tak, John, nasza Old England ma wspaniałą starą kulturę...

### W Miejskim Komitecie Frontu Narodowego

Dziś, 2 bm. o godz. 16.15 w Ratuszu przy ul. Korzennej w Gdańsku odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy terenowych komitetów Frontu Narodowego, organizowana przez Miejski Komitet Frontu Narodowego.

Ze względu na ważność spraw Miejski Komitet FN prosi o punktualne przybycie.

### Przed naradą konsumentów z pracownikami zakładów zbiorowego żywienia

Z inicjatywy „Dziennika Bałtyckiego” w Domu Drukarza w Gdańsku, w dniu 19 bm. o godz. 16 odbędzie się narada pracowników zakładów zbiorowego żywienia oraz barów mlecznych z Gdańska i Sopotu z konsumentami tychże zakładów.

Narada ta ma na celu podniesienie na wyższy poziom żywienia zbiorowego w trójmieście, w myśl uchwał IX Plenum KC PZPR.

Wszyscy konsumenci korzystający z zakładów zbiorowego żywienia będą mogli wypowiedzieć swoje uwagi, dotyczące jakości posiłków i organizacji Gdańskiego Przemysłu Gastronomicznego w specjalnych ankietach, otrzymanych przy posiłku w placówkach gastronomicznych.

Po naradzie w części artystycznej odbędzie się wieczorek przy mikrofonie pt. „U gastronomików przy sobocie po robocie” w wykonaniu najlepszych sił artystycznych Wybrzeża.

(Jota)

### »Polska myśl ekonomiczna w epoce Odrodzenia«

Oddział Morski Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego zawiadamia, że dziś o godz. 17 w gmachu WSE (Sopot, ul. Armii Czerwonej 101, sala nr 3) prof. dr Edward Lipiński, członek Polskiej Akademii Nauk wygłosi odczyt na temat: „Polska myśl ekonomiczna w epoce Odrodzenia”. Wstęp wolny.

### GDZIE I KIEDY

**TEATRY**  
Teatr Wielki — Gdańsk — „Droga do Czarnolasu” — godz. 19-22  
Sala Techn. Zala Naukowych — Gdańsk — „Cudzoziemczyzna” — godzina 18-20  
Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Intrzyga i miłość” — godz. 19-22  
Teatr Kameralny — Sopot — „Zart od morza” — godz. 19-21.15

**KINA**  
według informacji Zarządu Kin w Gdańsku

**GDANSK** — „Leningrad” — „Maksymek” — godz. 16, 18, 20. **WRZESZCZ** — „Bohater” — „Uśmiechnięty kraj” — godz. 16, 18, 20. **ZMP-owice** — „Tak-sówka nr 3588” — godz. 16, 18, 20. **NO-WY PORT** — „Wzrosty Mała” — „Starek pułanki” — godz. 17, 19. **OLIWA** — „Delfin” — „Zauważone melodie” — godz. 16, 18, 20. **SOPOT** — „Baltów” — „Rewizor” — godz. 17, 19.30. „Polonia” — „Admirał Uszakow” — godz. 16, 18, 20.

**GDYNIA** — „Atlant” — „Młode serce” — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Goplana” — „Ostatni etap” — godz. 16, 18, 20. „Warszawa” — „Areny śmia-tych” — godz. 16, 18, 20. **CHYLONTA** — „Promień” — „Tajemnica linii okrętowej” — godz. 18, 20. **GRABÓWEK** — „Fala” — „Z dalekich miast i odległych wsi” — godz. 18, 20. **ORLAWO** — „Neptun” — „Pomysłowy sprzedawca” — godz. 17, 19.

**WEHEROWO** — „Swit” — „Dusze czarne”. **LEBORK** — „Fregata” — „Noc majowa”. **PRUSZCZ** — „Krakus” — „Ślubujemy”. **JASTARNIA** — „He-” — „Bohaterowie i bohaterki”. **PŁEK** — „Mewa” — „Szkarałaty kwiaty”. **LEBA** — „Rybak” — „Szalony lotnik”.

**APTEKI DZIURNE**  
GDANSK — ul. Gen. Świerczewskiego 32 — tel. 320-58. **ORUNIA** — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. **NOWY PORT** — ul. Oliwska 82/84 — tel. 415-75. **WRZESZCZ** — ul. Mierosławskiego 27 — tel. 415-24. **OLIWA** — ul. Kaprów 4 — tel. 427-02. **SOPOT** — ul. Rokossowskiego 21 — tel. 510-18. **ORLAWO** — ul. Boh. Stalina 66 — tel. 91-24. **GDYNIA** — ul. Świerciańska 122 — tel. 521-24. **SOPOT** — ul. Stalina 778 — tel. 524-00 — czynne całą dobę.

**STRAŻ POŻARNA** — telefon: Gdańsk — 08 Gdynia — 08. Sopot 511-00.

**POGOTOWIE SIECI ELEKTRYCZNEJ**  
Pogotowie sieci elektrycznej dla Gdańska i Sopotu czynne całą dobę — tel. 310-23. dla Gdyni całą dobę — tel. 59-21. Pogotowie Sopotu czynne tylko w dniach wakacji — tel. 521-24. Sopot — ul. Stalina 778 — tel. 524-00 — czynne całą dobę.

## Z obrad IX sesji Rady Kultury i Sztuki w Gdańsku

### Architektura stała się własnością całego narodu

„Architektura w szerokim pojęciu tego słowa, obejmująca wszystkie elementy plastyki, uległa w naszych warunkach, warunkach budowy socjalizmu, zasadniczej i gruntownej zmianie. Architektura stała się własnością całego narodu, stała się tym elementem, który w sposób najbardziej bezpośredni wychowuje i kształtuje smak, kształtuje poczucie piękna i radość w naszym narodzie”.

Sa to słowa ministra Sokorskiego, wypowiedziane na IX sesji Rady Kultury i Sztuki, która trwała 2 dni w Gdańsku. Słowa te znajdują swoje potwierdzenie chociażby w tych tłumach, które stale widać na Starym Mieście w Warszawie, ul. Długiej w Gdańsku, czy innych budowach, powstających w całej Polsce.

Głębokie zmiany polityczne i społeczne, oraz rewolucja kulturalna stworzyły już warunki, w których nowa architektura, socjalistyczna w treści i narodowa w formie, związała się z malarstwem i rzeźbiarstwem, metaloplastyką i grafiką. Dowodem tego jest realizacja odbudowy Staro Miasta w Warszawie, ul. Długiej i Długiego Targu w Gdańsku.

Na zdobytych doświadczeniach należy oprzeć dalszą pracę tych ludzi, którzy od lat z największą troską i pietyzmem realizowali wskazania Partii i Rządu, dotyczące odbudowy zabytkowych dzielnic.

Podczas, gdy w ustroju kapitalistycznym buduje się z myślą o maksymalnym zysku, w ustroju socjalistycznym budownictwo prowadzone jest z myślą o człowieku, o tym, by jego dom i miejsce pracy odpowiadało rosnącym wymaganiom kulturalnym i estetycznym — takim, jakie stawia epoka Socjalizmu.

Jasna rzecz, że te pierwsze kroki współpracy architektów i plastyków nie były łatwe. Nigdy jeszcze dotąd architektura, ani malarstwo nie służyło całemu narodowi. Nic więc dziwnego, że znaleźli się i tacy, którzy nie wierzyli w możliwość tej współpracy. Błędy powstawały przede wszystkim na skutek przystępowania plastyków do współpracy zbyt późno, a tymczasem powinni oni tworzyć dzieło wraz z architektem już od początku tzn. od momentu powstawania projektu. I jeszcze jedna rzecz. Ważnym problemem jest doszkolenie — zarówno architektów w dziedzinie pozostałych sztuk i odwrotnie wszystkich plastyków — w architekturze

Zagadnienia te były szeroko omawiane przez wszystkich, którzy zabierali głos w dyskusji, w dyskusji pełnej głębokiej troski i zrozumienia o dalszy rozwój naszych miast, o wystrójenie ich w jak najpiękniejszą szatę, o wierne odtworzenie zabytków. Jedno jest pewne. Współpraca architektów i plastyków jest możliwa i niewątpliwie może przynieść pozytywne wyniki.

W toku dyskusji poruszono również bardzo zamiebaną — jedy nie z nielicznymi wyjątkami — sprawę budownictwa przemysłowego, w którym niemal całkowicie pominięto udział malarzy i rzeźbiarzy. A przecież chodzi o to, by „budynek wejściowy do zakładu pracy nie był tylko obudową dla zegarów kontrolnych, a wnętrza budynków socjalnych wyzute z oprawy artystycznej”.

Trzeba pamiętać, że w najbliższych latach czekają nas poważne zadania. Bo prócz izb mieszkalnych, których według wskazań

odbudowy ze względu na olbrzymie koszty elewacji. A tymczasem według skrupulatnych obliczeń, opartych o ankiety, okazało się, że wyposażenie plastyczne wynosi zaledwie 9 proc. kosztów łącznych inwestycji. I procent ten zmniejsza się dla biurów i uczelni do ok. 4,5 proc., a dla założeń sportowych do ok. 2 proc. Jedyne dla teatrów i domów kultury wynosi ok. 20 proc.

Cyfrы mówią, że koszty nie są tak wielkie i na ich pokrycie nas stać. Chodzi więc tylko o to, by



W czasie trwania sesji Rady Kultury i Sztuki jej uczestnicy zjeździli ul. Długą i Długi Targ w Gdańsku. Na zdjęciu: od lewej: prof. Piotr Biegański z Urzędu Konserwatorskiego z Warszawy, prof. Jan Zachwatowicz z Zarządu Ochrony i Konserwacji Zabytków w Min. Kult. i Sztuki, prof. Urbanowicz ASP-Warszawa, J. Mokrzyński z „Miastoprojektu” (W-wa), Jerzy Gleyster kierownik pracowni „Miastoprojektu” z W-ry przed kinem „Leningrad”.

zarówno architektki jak i plastycy wykazali maksimum dobrej woli, by w pracach swoich nie stawiali się dyktatorami, lecz zgodnymi współtwórcami, by jak najszybciej przystąpili do realizacji wytycznych, zawartych w rezolucji, ustalonej przez uczestników IX sesji Rady Kultury i Sztuki.

H. G.

## 32

### ARKADY FIEDLER

# GORĄCA WIEŚ

# AMBINANITELO

Więc przypowieść Manahitsary o tyranie krokodylu przemawia moim gościom do wyobraźni, a wystąpienie zachwałej żaby sprawia im prawdziwą przyjemność. To bajka, a jednak pełna przebiegłego porównania z ich rzeczywistym życiem.

— Dzielnia żaba — wola nauczyciel Ramaso — słusznie postąpiła demaskując drapieżność krokodyla. Ale opowieść nie powinna się na tym kończyć. Brak jej czegoś ważnego.

— Czego? — zaciękawiają się Malgasze.

— Przyjdzie przecież do rzeki nowy krokodyl i będzie pożerał zwierzaki tak samo jak poprzednik.

— Na to nie ma rady — powiada Manahitsara.

— Krokodyl krokodylem — wtóruje mu inny.

— Nieprawda! Słyszeliście, że krokodyl był tak długo potężny, jak bojaźń obezwładniała inne stwory. Więc opowieść musi mieć ciąg dalszy: krokodyl pożerał swe ofiary jedną po drugiej, bo zwierzaki szły luzem i nie pomagały sobie wzajemnie. Żaba powinna je teraz uświadomić, że tylko w połączeniu będzie ich niezniszczona siła. Żaba powinna zjednoczyć wszystkie stwory, a gdy nowy krokodyl przybędzie, spotka się z bojowym frontem swych dotychczasowych ofiar. Takie powinno być uzupełnienie bajki o królu krokodylu.

Nastaje w naszym gronie wymowne milczenie.

— W tym, co mówi Ramaso, jest słuszność — stwierdza po chwili Dżinarivelo.

Nazajutrz po tej rozmowie odwiedzam nauczyciela w jego chacie, stojącej w pośrodku wsi naprzeciw obszernego budynku szkolnego. Ramaso jest nieobecny, lecz jego wadi. (żona) zaprasza mnie uprzejmie do wnętrza chaty i do zacekowania: meża jej odwołano do kobieciny dotkniętej nagłą chorobą, ale niezawodnie wkrótce

## MIGAWKI Wybrzeża



Orłowanie nie orły... ..więc nie latają, a chodzą. Czasem nawet stoją np. czekając na przystanku przy skrzyżowaniu Al. Niepodległości i Bohaterów Stalingradu.

Gdy jednak czekają w innym miejscu na jakikolwiek środek lokomocji, do którego dostanie się stoi pod znakiem zapytania, skracając sobie czas rozwiązywaniem zagadki: pojadę? — Nie pojadę? Czekając zaś na autobusy i trolleybusy w wymienionym punkcie mają (szczególnie w dni deszczowe) dodatkowe zajęcie: jak się urządzić, by prócz zmokniętej głowy nie przemoczyć doszczętnie nóg w błocie i kałużach? Niektórzy tamtejsi optymiści marzą o jakimś daszku (choćby na kurzych nóżkach), inni tylko o kamiennej wysypce lub betonowych płytach. Czy skończy się na marzeniach?

Eugeniusz Tymczyszyn korespondent

### A to mi pogotowie „Pogotowie krawieckie” na dworcu w Gdyni słynie wśród

Kiermasz owocowo-warzywny w Gdańsku

W najruchliwszym punkcie Gdańska na Pl. Maksyma Gorkiego PSS uruchomiła w dniu 28 ub. m. kiermasz owocowo-warzywny.

Na kiermaszu tym handel uspołeczniony demonstruje mieszkańcom Gdańska duży asortyment warzyw i owoców w odpowiedniej estetycznej oprawie.

Należy podkreślić, że ceny owoców na kiermaszu są znacznie niższe od cen wolnorynkowych. Pomysłowy kiermasz, który cieszy się powodzeniem gdańszczan, będzie trwał do 6 bm.

klentów... zóbowiego załatwiania usług krawieckich. Na odprawianie spodni w tym punkcie usługowym trzeba czekać aż 2 tygodnie.

Co ma więc robić podróżny, który na jeden dzień wpadł do Gdyni, a chcąc wyglądać świeżo zwrócił się do pogotowia o odprawianie garderoby?

Chyba kupić nową parę spodni, a po stare przyjechać drugi raz do Gdyni aż za 14 dni.

### W Czynie Przedzjazdowym

Do zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych przez ludzi pracy wszystkich zawodów dla uczczenia II Zjazdu PZPR, przyłączyli ostatnio swoje zobowiązania załogi zakładów pracy podległych Wojewódzkiemu Zarządowi Przedsiębiorstw i Urządzeń Komunalnych.

Pracownicy WPKGG podjęli 1.200 zobowiązań indywidualnych i zbiorowych. Wpłynęły one na przyspieszenie wykonania planu i zwiększenie regularności ruchu i dadzą w sumie 414.907 zł oszczędności. Zobowiązania podjęła już większość, bo przeszło 76 proc. załogi, która wzywa równocześnie inne przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej do podjęcia w jej ślady.

Zobowiązania polegające na zwiększeniu wydajności pracy podjęli również pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Gdyni. Postanowili oni mianowicie, nie zwiększając stanu zatrudnienia, zwiększyć powierzchnię oczyszczalni ulic i placów publicznych o 1.700 m<sup>2</sup> przy nowobudowanej stacji Technicznej Obsługi Samochodów na Grabówku oraz dbać o czystość nowych osiedli przy ul. Warszawskiej, Nowogrodzkiej, Śląskiej, Czerwonych Kosznic, Krakiego i na Wzgórzu Nowotki.

## Jeszcze 241 izb ponad plan wykona ZBM — Gdynia

**Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Gdyni** wykonało w dniu 30. XI. br. roczny plan izbowy w 100,3 proc. oddając do użytku 2.710 izb, zamiast 2.701. Przedterminowe wykonanie planu rocznego jest wynikiem realizacji zobowiązań, podjętych w dniu 11 marca br. dla uczczenia pamięci Tow. Stalina. Do końca roku ZBM w Gdyni — odda dodatkowo 241 izb.

Sukces ten ZBM w Gdyni zawdzięcza brygadzie tynk. — mech. Józefa Puławskiego, która zajęła w skali ogólnokrajowej w III kw. I miejsce, brygadzie tynk. — mech. Frankowskiego, Jana Idzeka, brygadzie betoniarzkiej Wybulta, która zajęła 9 razy z rzędu I miejsce w skali ogólnokrajowej.

Dobrymi wynikami mogą pochwycić się również brygady: cie-

sielska — Zygmunta Narzyńskiego, (w III kw. br. I miejsce w skali ogólnokrajowej), murarska — Stanisława Jaworskiego (II miejsce w skali ogólnokrajowej), oraz kierownikom budów, którzy

walczyli z brakorobstwem: Józefowi Hajdukiemu, Stefanowi Niekietemu oraz majstrom: Leonowi Augustynowi, Kazimierzowi Tokarskiemu i Edmundowi Zielińskiemu.

### Gdynia otrzyma spółdzielczą przychodnię dentystyczno-protetyczną

Pamiętamy z jakim uznaniem przyjęli mieszkańcy trójmieścia wieść o otwarciu Spółdzielni Pracy Lekarzy w Sopocie. Od tego czasu spółdzielnia pomyślnie rozwija swą działalność: obok istniejących działów medycyny ogólnej (interna, pediatria, ginekologia, okulistyka itp.) powstał dział stomatologii zachowawczo - chirurgicznej oraz samodzielna pracownia protetyczna.

W krótkim czasie powstała spółdzielnia o wszystkich zasadniczych specjalnościach lekarskich przy ul. Długiej w Gdańsku, jako filia sopockiej spółdzielni. Rozwój placówek spółdzielni lekarskiej dowodzi najwyraźniej celowości istnienia tej instytucji. Ofiarna praca poszczególnych lekarzy specjalistów, przystępne ceny za porady i zabiegi (dla przykładu: wizyta w poradniach ogólnych kosztuje 18 zł, usunięcie zęba ze znieczuleniem — 15 zł, proteza zębna ruchoma 240 zł itp.) zjednały spółdzielni popularność i uznanie społeczeństwa trójmieścia, świadcząc o tym, że spółdzielnia spełnia w zupełności swą rolę — jest uzupełnieniem społecznej służby zdrowia.

W najbliższych dniach uruchomiona będzie w Gdyni przy ul. Abrahama 97 wzorowa przychodnia dentystyczno-protetyczna wyposażona w nowoczesny gabinet zachowawczo - chirurgiczny, protetyczny oraz laboratorium protetyczne.

Warto wspomnieć, również, że w przyszłym roku powstanie przychodnie spółdzielcze w Starogardzie, Elblągu, Malborku, Łęborku i Tczewie. (eh)

### Na »Traviatę« do Warszawy

Zarząd Woj. ZSCh, ORZZ i „Orbis” organizują w dniu 13 grudnia wycieczkę zradiofonizowanym pociągiem turystycznym do Warszawy.

W programie: zwiedzanie pod kierunkiem wykwalifikowanych przewodników Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina, Rynku Staromiejskiego, MDM, Trasy W — Z, obiad i opera Verdiego „Traviata”.

Wyjazd nastąpi dn. 12. 12. br. późnym wieczorem, powrót dnia 14. 12. rano.

Zapisy przyjmuje do dn. 5 grudnia Sekcja Turystyczna P. P. i T. „Orbis” w Gdańsku, Pl. Maksyma Gorkiego nr 1 (naprzeciw dworca), tel. 34-777.

# S'MIAŁO i sacczerze

## Dla pamięci...

Gwoździe doskonale nadają się do wbijania w ścianę i zawieszania na nich obrazów, nie nadają się natomiast zupełnie do przymocowywania rysunków do deski kreślarskiej, jak to się dzieje w Biurze Projektów Inżynierskich...



nym Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego w Gdańsku. We wszystkich innych biurach do tego celu używane są pineski, których u nas jednak stale brak.

Odmierzanie krokami długości budynków, czy też obejmowanie rekami słupów dla zmierzenia ich średnicy nie należy do metod zbyt dokładnych. Znacznie lepiej byłoby używać taśmy mierniczej.

O tym wszystkim powinien pamiętać główny księgowy w Warszawie, który w tak przedziwny sposób pojmuje oszczędność kosztów...

tów własnych. A może bardziej skuteczną od wielokrotnych montażów o zwiększenie funduszy na wyposażenie biura byłaby... pineśka, podłożona na krześle głównego księgowego?

Pracownicy B. P. I. w Gdańsku

## Winnych LISTACH

### NAJLEPIEJ BEZPOŚREDNIO

W odpowiedzi na notatkę pt. „Po co był ten przegląd?” kierownik PGR Radziejewo wyjaśnia, że w gospodarstwie tym w bież. roku dokonano już licznych remontów mieszkań pracowników, a inne są w toku remontu. Jeżeli jest jeszcze jakiś pracownik, niezadowolony ze stanu swego mieszkania, powinien zgłosić się do swoich przedstawicieli w RZ lub podst. org. part., a administracja postara się w miarę możliwości usunąć wszelkie braki.

### SZEWCI BEZ BUTÓW CHODZI

Wszyscy ci, którzy mają w swoich zakładach jakiegokolwiek kwestie sporne w sprawie warunków pracy czy pracy, udają się z pełnym zaufaniem do Inspekcji Pracy, wiedząc, że tam otrzymają pomoc i poparcie w swoich sytuacjach rozstrzygniętych, względnie odpowiednio wyjaśnionych. Jednakże Inspekcja Pracy, tak wiele działająca dla innych, nie umie widocznie dbać o własne sprawy, bo w pokoju Inspekcji Pracy w Przewodniym MRN w Gdańsku panuje tak przejmujące zimno, że do pracy trudno tam pracować.

Wydział Gospodarczy Prez. MRN powinien zatroszczyć się o to, aby po-

producenta lemoniada, sprzedawana w kiosku MHD w Prusoczu Gdańskim, pochodzi z produkcji rozlewni G8-u „Samopomoc Chłopska” w Prusoczu. Jak dotąd nie otrzymaliśmy jednak od G8-u żadnego wyjaśnienia...

## Odpowiedzi REDAKCJI

St. Mieczkowski, Gdańsk. — Jeżeli byłbyś pracownikiem umysłowym i przesuńtoś Was do pracy fizycznej wbrew Waszej woli, mieliście prawo w ciągu miesiąca rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym z winy pracodawcy (trzymiesięczne odszkodowanie i ew. ekwiwalent niewykorzystanego urlopu). Jeżeli ten miesiąc już minął, to obecnie przyjmując się, że przesuńtoś dokonano za Waszą zgodą i w tym wypadku możecie rozwiązać umowę o pracę z 2-tygodniowym wypowiedzeniem.

S. F. Wejherowo. — Ponieważ nie podaliśmy nam szczegółów Waszej sprawy, odpowiadamy ogólnie: 1) pracownik, zwolniony z pracy, ma prawo do urlopu, jeżeli przysługujący mu już urlop w momencie otrzymania wypowiedzenia, 2) zakład pracy nie ma obowiązku wypłacania poborów w dniu zwolnienia, jeżeli dzień wypłaty przypada w innym terminie.

Mieszkanka ul. Ceynowy w Sopocie. — List Wasz jest równocześnie odpowiedzią na zadane nam pytanie. Dopływ gazu w soboty i niedziele jest właśnie dlatego sabszy, że w te dwa dni wiele kobiet pierze, gotuje i robi tzw. gruntowne porządki. Większe zużycie gazu powoduje jego słabszy dopływ do poszczególnych mieszkań.

Feliks Ściesiński, Oliwa. — Nagrody za współzawodnictwo pracy są udzielane z funduszy związkowych, dlatego też mogą być wypłacane tylko członkom związku zawodowego. Jeżeli konduktorka, o której piszecie, nie należy do związku, to powinna zapisać się do tej organizacji, a pieniądze z tytułu zdobytej nagrody zostaną jej niezwłocznie wypłacone.

# Pod światło

## Teatr kukiełek

Barczo uroczyste zawiadomili agencje prasowe świat kapitalistyczny o „ofiojalnej wizycie” Li Syn Mana u Czang Kai-szeka w Taipei na Formozie (Taiwan). 27 listopada ten „historyczny” wypadek zaczął się pod wyswieczonym w słownictwie dyplomacji kapitalistycznej frazesem o „wizycie kurtuazyjnej”.

I oczywiście, gdyby dwóch starszych panów, od lat już występujących się „białym panom”, chcieli sobie składać tylko „kurtuazyjne wizyty” — to można by machnąć ręką z lekceważeniem na te ich zamiatowania do ceremonialnych stosunków towarzyskich.

Jednakże, jak podaje United Press, „celem wizyty będzie opracowanie wojskowego paktu obrony”. „Ambasador” Li Syn Mana w Taipei pośpieszył bowiem przed kilkoma dniami z zapewnieniem, że pakt taki „znajduje się w stadium negocjacji”.

I znowu ten cały napuszony ton, to całe gromkie słownictwo mogło być tylko śmieszny, gdyby „wysokimi umawiającymi się stronami”, jak to się nazywa negocjatorów w dokumentach dyplomatycznych, byli tylko Czang

Kai-szek, panujący na wyspie o rozmiarach jednego polskiego województwa, oraz Li Syn Man, panujący w części Korei jedynie dzięki bagietom interwentów imperialistycznych.

Dwa stare blazny mogą się odwiedzać kurtuazyjnie, zawierając pakt, a nawet, jak sugeruje Agence France Presse — planować „wzmocnienie akcji antykomunistycznych powstańców na kontynencie chińskim i w Korei północnej”.

Skutki byłyby oczywiście mizerne i nie budziłyby obaw — lecz uśmiech politowania dla sklerotycznych umysłów obu „meżów stanu”.

Ala za „kurtuazyjną wizytą” Li Syn Mana w Taipei, za „pakt obrony”, za planami rozbojów bandyckich na małą skalę, pirackich napadów na handlowe statki, (tak jak to się działo z polskim frachtowcem „Praca”) — stoją Amerykanie.

Agence France Press podaje niedwuznacznie, że... „wszelkie porozumienie wojskowe między obajmi byłoby niezwykle słabe bez nieustannej pomocy Stanów Zjednoczonych w dolarach i materiale”.

No, to jest jasne. „Pakt obrony” Czang Kai-szeka i Li Syn Mana jest więc w gruncie rzeczy jednym z ogniw agresywnego planu wojennego administracji Eisenhowera i najbardziej agresywnych kół kapitału USA, planu wymierzonego przeciw Chinom Ludowym i ZSRR.

Bez „nieprzerwanej pomocy w dolarach i materiale” — byłoby to ogniw papierowe, wartość akurat tyle co papierki, na którym podpisują się dwie kukły z Formozy i Korei południowej. Z „nieprzerwanej pomocą” — ogniw staje się już nieco silniejsze. Nie papierowe, ale... dolarowe.

I dlatego, choć w jego zbytu wielką siłę nie bardzo wierzymy, to jednak nie lekceważymy sprawy. Dolarzy dla opętanołów typu Czang Kai-szeka mają moc wywołującą „białą gorączkę” nazywaną grzeźniem „paktem obrony”.

Powstaje, rzecz jasna, pytanie, przeciwko komu ta obrona? Z naszego własnego doświadczenia możemy powiedzieć, że to obrona przed spokojną, pokojową ludzką pracą. Ta normalna, codzienna nasza praca i ta zakała w żelazny symbol statku frachtowego „Praca”.

Dlatego tym większego znaczenia nabierają dla nas słowa ostatniej radzieckiej noty do mocarstw zachodnich:

„Rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że z wyłączonej powyżej względów wysunie na tej konferencji (konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych — przyp. KD) sprawę zwolnienia w najbliższym czasie konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej w celu złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych”.

Tak, jest konieczne, by ludzka praca: przez pokój mijający luźną budowaną, polską „Pracą” — mogły spokojnie kontynuować swoje wysiłki i swoje rejsy. Bez groźby „obronnych paktów” wspieranych „nieprzerwanej pomocą w dolarach i materiale”, zawieranych w teatrach kukiełek, w teatrach Li Syn Mana i Czang Kai-szeka. Złe sztuki i złe kukielki zdejmują się normalnie ze sceny. Czas dojrzał i w tym już wypadku! Sztuka nędzna bowiem i kukielki ki podłe. KD.

# SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## Otwarcie pierwszej na Wybrzeżu młodzieżowej szkoły lekkoatletycznej

### 13-letnia Marysia chce pójść w ślady mistrzyni świata Zybiny

Kiedy 8 lat temu Halina Zybina wstępowała do najstarszej w Związku Radzieckim młodzieżowej szkoły lekkoatletycznej w Leningradzie, była kilkunastoletnią uczennicą, nie wyróżniającą się z innymi nadzwyczajnymi wynikami sportowymi. Na pierwszej próbie rzuciła kulą 7 m, a po 8 latach — innej pracy nad sobą pobiła rekord świata wynikiem 16,20 metrów.

Dziewięć Zybiny przypomniały mi się kiedy byłem w ub. poniedziałek 30 listopada na otwarciu młodzieżowej w naszym wojewód-

stwie lekkoatletycznej szkoły młodzieżowej, zorganizowanej przy kole sportowym AZS przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie.

Ponad setka młodych dziewcząt i chłopców zgromadzonych w auli uczelni, przyszłych uczniów szkoły lekkoatletycznej, otrzymała przeciętę dzięki trosce i opiece naszego ludowego państwa warunki u umożliwiającej im osiągnięcie w przyszłości wyników na poziomie nawet... Zybiny.

Bo czyż 13-letnia uczennica liceum hotelarskiego w Sopocie Marysia Gołębiowska nie ma możliwości pójścia w ślady znakomitej młodzieckiej radzieckiej? Na pierwszej próbie, przy zapisywaniu się do szkoły, Marysia rzuciła kulą 7,20 m, a więc o 20 cm dalej niż Zybina, podczas gdy przy drugiej próbie osiągnęła już 7,60 m. Droga więc do osiągnięcia najwspanialszych wyników jest otwarta przed Marysią, ale...

I na tym „ale” chciałbym się chwilę zatrzymać. Zarówno Marysia Gołębiowska, jak i 89 jej koleżanek i kolegów, którzy zostali ostatecznie zakwalifikowani do szkoły lekkoatletycznej, muszą jednak pamiętać o tym, że ani Zybina, ani żaden ze słynnych sportowców nie uzyskał rekordowych wyników tak bez niczego. Ich wspaniałe rezultaty, które mi zadziwiali wieloletnie widzowie stadionów całego świata, poprzedziła żmudna, wieloletnia praca nad sobą, praca nad podnoszeniem swej zdolności fizycznej, nad podnoszeniem pozio-

mu moralnego i politycznego oraz praca nad zdobyciem jak największej wiedzy ogólnej. Młodzi adepci sportu lekkoatletycznego, którzy zapisali się do szkoły, winni o tym przez najbliższe lata zawsze pamiętać.

Młodzieżowa szkoła lekkoatletyczna powstała dzięki wspólnym wysiłkom koła AZS przy WSE i organizacji ZMP-owskiej, przy wydajnej pomocy Komitetu Miejskiego PZPR i podstawowej organizacji partyjnej.

Nauka w szkole trwać będzie 3 lata — odbywać się będzie w godzinach popołudniowych 2 razy na tydzień po 2 godziny. Poza tym program zajęć przewiduje raz w miesiącu trening terenowy oraz dwa razy pogadanki teoretyczne i polityczne, połączone z wyświetleniem specjalnych filmów. Specjalizacja nastąpi dopiero w drugim roku nauki. Do szkoły przyjęto 100 dziewcząt i chłopców w wieku od 13 do 18 lat, uczniów szkół z Sopotu, Orłowa i Oliwy.

W uroczystym otwarciu szkoły, z udziałem in. dziekana. Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej Dymel, przedstawicieli Komitetu Miejskiego PZPR w Sopocie Skwara, przedstawicieli Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZMP Rybnowski, przedstawicieli ZP AZS Głuszak i przew. Zarz. Okr. AZS Starszewski.

Z okazji otwarcia pierwszej tego rodzaju placówki lekkoatletycznej na Wybrzeżu a drugiej w Polsce, uczniowie i kierownictwo szkoły wysłałi depeszę z podziwieniami do najstarszej młodzieżowej szkoły lekkoatletycznej zreszenia Zenit w Leningradzie. (st)

## Śliwa mistrzem szachowym Polski

W turnieju szachowym o mistrzostwo Polski przodkiem tabeli Śliwa z zwycięstwami nad Luczynowiczem i Grabczewskim zdobył definitywnie mistrzostwo szachowe Polski i żaden z pozostałych zawodników nie może już mu zagrozić.

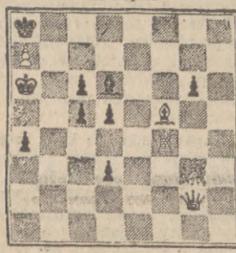
Aktualny stan tabeli szachowej jest następujący: Śliwa 12 pkt., 2-3) Szapiel i Ziembliński po 10 pkt., 4) Brz-

śka — 9,5 pkt., 5-7) Makarczyk, Plater, Witkowski po 9 pkt., 8) Grynfeld — 8,5 pkt., 9-10) Dworzyski, Grabczewski, Szymański po 8 pkt., 12-13) Ciejk, Gadaliński po 7,5 pkt., 14) Kwapisz — 7 pkt., 15) Doda — 6,5 pkt., 16) Luczynowicz — 6 pkt., 17) Miesiowski — 5 pkt., 18) Kwilecki — 2,5 pkt.

## SZACHY

### ZADANIE NR 42

E. Zepler



Białe: Ka6, Wf4, Gf5, p. a7. Czarne: Ka8, Hg2, Gd6, p. a4, c5, c6, d3, d5, g6.

### MAT W 5 POS.

## PIONEM HETMANA

partia grana na mistrzostwach Polski w Krakowie br.

Białe: Śliwa Czarne: Ziembliński 1. d4 Sf6, 2. Sf3 d5, 3. e3 Gf4, 4. c4 e6, 5. Hb3 b6, 6. Se5 Gd6? 7. Ha4? (Taktyczny wypad, który nie przyniesie białym szczęścia. Dziwnym się wydaje, że tak wytrawny szachista, jak Śliwa, może w podobny sposób potrak tować debiut.)

7... c6, 8. Sc3. (Oczywiście nie 8. S x c6 bo Hd7 i białe pozostają bez figury)

8... O!!! (Doskonała odpowiedź godna mistrza wysokiej klasy. Cofnięcie w rozwoju białe nie mają już dobrej gry)

9. S x c6 Sx c6, 10. H x c6 e5!!! (Śliwa spodziewał się tu prawdopodobnie szablonoowego Wc8. Po tym niespodziewanym posunięciu mistrz Polski zamierzył się około godziny 1, umając partie już w tak wczesnym stadium gry za przegrana, poszedł na taktyczną komplikację.)

11. c5 b x c, 12. d x c Gc7, 13. Ha4 d4, 14. Sb5 Gd7, 15. He2 Gd5, 16. Gd2 d x e, 17. f x e G x d, 18. H x d2 Se4, 19. Hb4 Ge6. (Można było grać 1. Hb4, 20. g3 Hf6, 21. Hx e4? Gc6. Teraz grozi h5.)

20. Sd6 Wb8, 21. Ha3 Hb4, 22. g3 S x g3, 23. h x g3 H x e3, 24. Kd2 G x h1, 25. Ge2 Gf3, 26. We1 G x e2, 27. W x e2 h5, 28. c6 Wb8, 29. Kc3 H7 i białe poddały się.

Uczestnicy konkursu zadaniowego przegrali o zwycięstwo w konkursie 10 a 16 do redakcji celem odebrania nagród.

## JUTRO W RADIO

CZWARTEK — 3. XII. 1953 R.  
6.00 — Gimnastyka 6.10 — Kalendarz 6.15 — Kom. PIHM 6.16 — „Z każdym dnem” 6.20 — Muzyka 6.30 — DZIENNIK 6.45 — Muzyka 6.55 — WIAD 8.00 — Muzyka 8.15 — Serwis CZRM 8.20 — Rybaków 11.40 — Komunikaty 12.04 — DZIENNIK 12.15 — Radz. muzyka ludowa 12.45 — Aud. dla wsi 13.00 — Koncert rozr. 13.15 — Kom. PIHM 13.55 — Komunikaty i muzyka 14.10 — Aud. dla klas I 15.00 — Beethoven: Coriolon — uvertura symf. 15.09 — Kom. o stanie wod. 15.10 — Aud. literacka 15.30 — Aud. dla dzieci 16.00 — Muzyka 16.21 — Muzyka operowa radz. 16.45 — Przy muzyce o snorle? 17.00 — WIAD 17.15 — Aud. oświatowa 17.25 — Aud. „Z wielkiego domu kultury w Lipuszu” 17.50 — Aud. morska „Gdzie leża źródła deficytowości w rybołówstwie” 18.00 — PRZEGLĄD WYDAWNIEN 18.10 — Rep. z cyklu: „Tam, gdzie powstała statki” 18.15 — Ekwadras chopinowski 18.30 — ODPÓWIE DZI FALI 49. 18.45 — Arr Peterson: Wlazańska walców. 18.50 — Koncert 19.10 — Kurs tezyka roz. 19.30 — Muzyka i akt 20.00 — „Dla każdego coś miłego” 20.58 — Kom. PIHM 21.00 — DZIENNIK 21.26 — Wład. sportowe 21.32 — „Słowniczek muzyczny” 22.00 — Aud. literacka 22.30 — Serwis CZRM dla rybaków 23.50 — OST. WIAD

## FACHOWCY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanego pracownika do obsługi sprężarek powietrznych (kompresorów) poszukujemy Wymagana kilkuletnia praktyka. Wynagrodzenie wg. nowego taryfikatora. Zgłoszenia przyjmuje dział кадр Stoczni Północnej Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 177. 2142-K

st konstruktorów, 2 kreślarzy, kopsistę, st. technologa, st. kalkulatora, technika normalizacji, technika - mechanika na gospodarke narzędziowa, głównego mechanika zatrudniamy natychmiast Elblaskie Zakłady Naprawy Samochodów w Elblągu ul. Dofazdowa 14. 2084-K

Głównego księgowego, starszego księgowego, 2 kontostów ze znajomością branżowego planu kont (przemysłowa) zatrudniamy natychmiast Spółdzielnia Inwalidów „Bałtyk”, Wrzeszcz, ul. Karola Marksa (dawn. Roosevelta) 13. 2205-K

Kierownika hurtowni, st. referenta handlowego, magazynierów, kontrolera towarowego, dzwignowego przyźmie Centrala Odzieżowa, Wrzeszcz — Grunwaldzka 104/106. 36-G

## OBWIESZCZENIE

Przewodniczący Zarządu Związku Branżowego Spółdzielni Prac Chemiczno - Mineralnych w Gdańsku, ul. Rokossowskiego 55, przyjmuję skargi i zażalenia w dniach: wtorek od godz. 10 do 12, piątek od godz. 15 do 17. 13-G

## OGŁOSZENIA DROBNE

**NIERUCHOMOŚCI**  
KUPIE wchodzenie wydzierżawę barak 80 m<sup>2</sup> w trójmieście. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „0026”. 26-G

**KUPNO**  
BMW z przyczepką lub inny stan bardzo dobry kupimy natychmiast. WKFF — tel. 324-28, godz. 8 — 15. 33-G

KUPIE adapter lub samą szafkę. Zgłoszenia telef. 54-27. 3513-P

„DYZEL” — samochód ciężarowy 4 lub 6-cylindrowy kupię. Zgłoszenia: Bączkowska Cecylia, Tczew, Kosciuszki 13. 7992-G

KUPIE dobra maszynę do szewca. Wiadomość: tel. 345-80. 11-G

## SPRZEDAŻ

PIANINO do sprzedania. — Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Danzyska 6 (przy Akademii Merytorycznej). 14-G

SPRZEDAM setera irlandzkiego (suzetka — 10 mies.). Wiadomość: tel. 511-27, godz. 17-18. 12-G

Przyjmę na mieszkanie w Sopocie kobiety. Oferty — Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „0035”. 35-G

WAGE uchylną 2,50 kg auto matyczną sprzedam. Gdynia, Działowska 58. 3509-P

LOKALE  
LOKAL na stajnię dla koni wydzierżawę, Gdynia, Działowska 58. 3510-P

ZAMIENIE ładny masy słoneczny pokój, centrum Oru ni na większy lub pokój z kuchnią dzielnicą obolętna. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „0028”. 28-G

ZAMIENIE dwa pokoje z kuchnią, wygody, ogródek, możliwość trzymania inwentarza, Wrzeszcz, na pokój z kuchnią wygody Wrzeszcz lub Sopot. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, „Ładne”. 18-G

SAMOŃY poszukuje pokój przy rodzinie w trójmieście. Stalina 690 m. 2. 17-G

PRZYJMĘ na mieszkanie w Sopocie kobiety. Oferty — Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „0035”. 35-G

## NIERUCHOMOŚCI

BELGIJKĘ składana 80-0-kielna sprzedam. Gdynia, Leszczyński, Działowska 58. 20-G

WAGE uchylną 2,50 kg auto matyczną sprzedam. Gdynia, Działowska 58. 3509-P

## LOKALE

LOKAL na stajnię dla koni wydzierżawę, Gdynia, Działowska 58. 3510-P

ZAMIENIE ładny masy słoneczny pokój, centrum Oru ni na większy lub pokój z kuchnią dzielnicą obolętna. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „0028”. 28-G

ZAMIENIE dwa pokoje z kuchnią, wygody, ogródek, możliwość trzymania inwentarza, Wrzeszcz, na pokój z kuchnią wygody Wrzeszcz lub Sopot. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, „Ładne”. 18-G

SAMOŃY poszukuje pokój przy rodzinie w trójmieście. Stalina 690 m. 2. 17-G

PRZYJMĘ na mieszkanie w Sopocie kobiety. Oferty — Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „0035”. 35-G

2,5 POKOJU z kuchnią, ogrodem oraz wszelkimi wygodami we Wrzeszczu zamienię na podobne lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „0031”. 31-G

PRACA  
POMOC domowa potrzebna zaraz. Warunki dobre. Sopot, Wybielice 26. 9-G

ZGUBY  
ZGUBIONO legitymację — Zw. Zaw. na nazwisko Sosna Stanisław, Orłowo, Górnośląska 15. 3516-P

SKRADZIONO portfel wraz z wszystkimi dokumentami Myrcha Stanisław, Gdynia, ul. Czerwoną Koszyńską 152-2. 3514-P

SKRADZIONO dokumenty osobiste w tym legitymacja i przepustka portowa rejon Gdynia na nazwisko Wasilewski Bogusław, Gdynia, Rotterdamka 7. 3512-P

ZGUBIONO kwit Nr 1549 komisju 50 na nazwisko Stawicka Irena. 3515-P

ZGUBIONO zaświadczenie o zdaniu książeczki wojskowej w RWPLO Bötcher Marian, Gdynia, Geskego 17A. 3511-P

ZGUBIONO kartę meldunkową i zdjęcie, Konkel Daniela, Gdynia 6, Stare Obłuże Nr 25. 19-G

ZGUBIAM kartę meldunkową, Zmuda Zofia, Sopot, ul. Grunwaldzka 78 m. 4. 15-G

ZGUBIAM kartę meldunkową, Zmuda Zofia, Sopot, ul. Grunwaldzka 78 m. 4. 15-G

ZGUBIAM kartę meldunkową, Zmuda Zofia, Sopot, ul. Grunwaldzka 78 m. 4. 15-G

ZGUBIAM kartę meldunkową, Zmuda Zofia, Sopot, ul. Grunwaldzka 78 m. 4. 15-G

ZGUBIAM kartę meldunkową, Zmuda Zofia, Sopot, ul. Grunwaldzka 78 m. 4. 15-G

ZGUBIAM kartę meldunkową, Zmuda Zofia, Sopot, ul. Grunwaldzka 78 m. 4. 15-G

ZGUBIAM kartę meldunkową, Zmuda Zofia, Sopot, ul. Grunwaldzka 78 m. 4. 15-G

ZGUBIAM kartę meldunkową, Zmuda Zofia, Sopot, ul. Grunwaldzka 78 m. 4. 15-G

ZGUBIAM kartę meldunkową, Zmuda Zofia, Sopot, ul. Grunwaldzka 78 m. 4. 15-G

ZGUBIAM kartę meldunkową, Zmuda Zofia, Sopot, ul. Grunwaldzka 78 m. 4. 15-G

ZGUBIAM kartę meldunkową, Zmuda Zofia, Sopot, ul. Grunwaldzka 78 m. 4. 15-G

ZGUBIAM kartę meldunkową, Zmuda Zofia, Sopot, ul. Grunwaldzka 78 m. 4. 15-G